

NIEDZIELA

TYGODNIOWY DODATEK BEZPŁATNY

Nr. 22

Katowice, dnia 8-go czerwca

1930

W imię † Ojca i † Syna i † Ducha Świętego
Amen.

Na większą cześć i chwałę Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy świętej jedynemu, a nam na zbawieniu dusz naszych pożytek, czyta Kościół Boży na

Uroczystość zesłania Ducha świętego czyli Zielonych Świątek

LEKCJE

z Dziejów Apostolskich, rozdz. II., wiersz 1—11.

Gdy się spełniały dni Pięćdziesiątnicy, byli wszyscy uczniowie wspólnie na temże miejscu. I stał się z prędką z nieba szum jakoby przypadającego wiatru gwałtownego, i napełnił wszystkich dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im rozdzielone języki jakoby ognia i usiadł na każdym z nich z osobna; i napełnieni byli wszyscy Duchem świętym i poczęli mówić rozmaitemi językami, jako im Duch święty wymawiać dawał. A byli w Jeruzalemie mieszkający Żydzi, mężowie nabożni ze wszystkich krajów narodu, który jest pod niebem. A gdy się stał ten głos, zbieżło się mnóstwo, i dziwowali się, mówiąc: iżali oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczycy? A jakożemy słyszeli każdy z nas swój język, w którymśmy się urodzili? Partowie i Medowie, i Elamitowie, i mieszkańcy z Mezopotamji i w Żydowskiej ziemi, i w Kapadocji, i w Pontcie i w Azji, w Frygji, i w Pamfilji, w Egipcie, i w stronach Libji, która jest podle Cyreny, i przychodnie Rzymscy, Żydzi też i nowo nawróceni, Kreteńczycy i Arabowie, słyszeliśmy ich mówiących językami naszymi wielmożne sprawy Boże.

EWANGELJA

u św. Jana, rozdział XIV, w. 23—31.

W on czas: Mówił Jezus uczniom swoim: Jeśli kto Mnie miłuje, będzie przestrzegał nauki Mojjej; a Ojciec Mój umiłuje go, i do niego przyjdzie, i mieszkanie u niego założymy. Kto Mnie nie miłuje, nauk Mojch nie chowa. A nauka, którą słyszeliście, nie jest Mojja, ale Ojca, który Mnie posłał. O tem wam mówiłem, przebywając wśród was. A Poczieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w Imię Moje, On wam wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, o czem wam mówiłem. Pokój zostawiam wam, pokój Mój daję Wam. Nie jako świat zwykł dawać, Ja wam daję. Niechaj serce wasze nie trwoży się, ani się lęka! Słyszeliście, że Ja wam powiedziałem: „Ochodzę i przychodzę do was”. Gdybyście Mnie miłowali, cieszylibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec jest większy ode Mnie. A i teraz powiedziałem wam to wprawdzie, zanim nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się spełni. Już niewiele będę mógł z wami mówić, albowiem nadchodzi księżę tego świata, lecz nie ma on nic we Mnie, ale aby świat poznał, że Ja miłuję Ojca i że tak działam, jak Ojciec Mi przykazał!

Na Poniedziałek Świąteczny

LEKCJA

z Dziejów Apostolskich, rozdz. X, w. 34. i 42—48.

Onych dni Piotr: otworzywszy usta swe, rzekł: mężowie bracia! nam rozkazał Pan opowiadać ludowi i świadczyć, iż On jest, który postanowiony jest od Boga sędzią żywych i umarłych. Temu wszyscy Prorocy świadectwo dają, iż biorą grzechów odpuszczenie przez imię jego wszyscy, którzy weń wierzą. Te słowa, gdy jeszcze Piotr mówił, padł Duch święty na wszystkich, którzy słuchali słowa. I zdumiali się z obrzezania wlewni, co z Piotrem byli przyszli, iż na pogany łaska Ducha świętego była wylana; albowiem słyszeli ich mówiących językami i wielbiących Boga. Tedy Piotr odpowiedział: „Iżali kto może bronić wody, iżby ci nie byli ochrzczeni, którzy wzięli Ducha świętego jako i my?” I rozkazał ich chrzcić w imię Pana Jezusa Chrystusa.

EWANGELJA

zapisana u św. Jana, rozdział III, wiersz 16—21.

W on czas: Rzekł Jezus do Nikodema: Tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Albowiem Bóg nie posłał Syna Swego na świat, aby świat potępił, ale aby świat przez Niego był zbawion. Kto wierzy w Niego, nie podlega sądowi; kto zaś nie wierzy, ten już jest potępiony, iż nie uwierzył w Imię Jednorodzonego Syna Bożego. Ten zaś wyrok na tem polega: że Światło przyszło na świat, ale ludzie więcej umiłowali ciemność, niż Światło; — bo ich uczynki były nieprawe. Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światła i do światła się nie zbliża, by nie doowiedziano czynów jego. Kto zaś czyni prawdę, dąży do światła, aby wyszły na jaw uczynki jego, iż w Bogu są dokonane.

NAUKA

Wyspa Madeira, która dzisiaj jest tak uroczą, jak raj wówczas, gdy ją odkryto, stanowiła gęstwinę roślin tak nieprzebytą, iż nie mógł się przez nią przebić żaden człowiek, a niesłychane mnóstwo jadowitego robactwa obrzydzało i uniemożliwiała życie. Jakim tedy sposobem stan rzeczy na tej wyspie tak się odmienił? Oto podpalono ją ze wszystkich stron! W tym olbrzymim ogniu spaliły się nie tylko owe rośliny, ale także wszystko, co w nich żyło. Potem od nowa poczęły rosnąć kwiaty i drzewa, lecz te tylko, które posadziła ręka ludzka, i z czasem wyspa ta stała się rajem na ziemi.

Gdy w r. 1914 wojna światowa, jak gdyby pożarem olbrzymim cały ogarnęła świat, zdawało się, że jak ów ogień na Madejrze zniszczy ona wszystko, co złe, co podle, co niesprawiedliwe. Z popiołów świata przedwojennego miał powstać do życia świat nowy, lepszy i na sprawiedliwszych oparty podstawach, aniżeli dawniejszy. Pokazało się atoli,

że tego odrodzenia nie dokonała nawet wojna światowa!

Odrodzić może ludzkość tylko Bóg, który jako Duch Św. zstąpił w postaci ognistych języków w dzień Zielonych Świątek na ten świat.

Odrodzenia potrzebuje mianowicie naród polski... Wszyscy czujemy, jak ciężkiem staje się z dnia na dzień, z roku na rok życie nasze, z jakiej winy? Z winy własnej narzekamy, iż niema dla nas sprawiedliwości... A czy dla bliźniego jesteśmy sprawiedliwi? Czy oddajemy każdemu, zwłaszcza słabszemu to, co mu się należy?...

Prośmy Ducha Św., aby ogniem miłości wypalił w sercach naszych jadowite robactwo grzechów naszych, a sami będziemy szczęśliwi i cała Polska stanie się tak piękna, jak owa wyspa, przypominająca raj... Amen.

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

Święcimy uroczysty dzień Zielonych Świątek, w którym Duch Święty ukazał się Apostołom pod postacią niezliczonych języków.

Gdy nadszedł dzień Zielonych Świątek, byli wszyscy uczniowie wspólnie na tem samym miejscu: wtem nagle padł z nieba szum, jak gdyby zrywającej się silnej wichury: i napełnił dom cały, gdzie siedzieli. I zobaczyli oddzielne języki, jakoby z ognia; a na każdym z nich zosobna spoczął jeden: wszyscy też napełnieni zostali Duchem Świętym, i zaczęli mówić rozmaitemi językami, jako im Duch Święty dawał się odzywać. (Lekcja na uroczystość Zesłania Ducha Świętego).

Zesłanie Ducha Świętego zapowiedział Pan Jezus, gdy mówił do uczniów swoich: Jeśli mnie miłujecie, przestrzegajcie przykazań moich. Ja zaś poproszę Ojca, i innego Pocieszyciela da wam, a by z wami na wieki pozostał, Ducha prawdy. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imię moje, On was wszystkiego nauczy, i przypomni wam wszystko, o czem wam mówiłem. (Ewangelje: na wigilię Zielonych Świątek i na samą uroczystość Zesłania Ducha Świętego).

I dlatego raduje się Kościół święty i wzywa wszystkie narody do chwalenia Boga:

„Chwalcie Pana, wszystkie narody: wysławiajcie Go, wszystkie ludy!

„Bo może jest nad nami miłosierdzie Jego: a wierność Pańska trwa na wieki“.

Zaiste słusznem jest wychwalać Boga za to, że Duch Święty mieszka w Kościele Bożym, rządzi nim, poucza go tak, że Kościół katolicki nie może się mylić w nauce wiary i obyczajów.

I śpiewa kapłan w prefacji na Zielone Świątki o Duchu Świętym:

Zaprawdę godnem i sprawiedliwem jest, słusznem i zbawiennem, abyśmy Tobie zawsze i wszędzie dzięki czynili, Panie Święty, Ojcie wszechmocny, wieczny Boże, przez Chrystusa Pana naszego, który wstąpił nad wszystkie niebiosy i siedząc po prawicy Twojej, zesłał w dniu dzisiejszym obecnego Ducha Świętego na synów sobie przybranych. Przeto w pełnej radości wszystek świat po całej przestrzeni ziemi się weseli. Lecz i najwyższe Moce, również anielskie Mocarstwa, hymn chwały Twojej śpiewają, bez końca, mówiąc:

„Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów“.

W wigilię Zesłania Ducha Świętego modli się Kościół katolicki za tych, którzy odrodzą się w wodzie chrztu świętego.

„Panie, Boże Zastępów, który zepsute naprawiasz, a naprawione zachowujesz: racz powiększyć liczbę ludów, które się odnowią przez uświęcenie w Imię Twoje, aby wszyscy, którzy obmyją się w wodzie chrztu świętego, zawsze Twem natchnieniem kierowali się. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa“.

I za tych, co już odrodzili się w wodzie chrztu Świętego, modli się Kościół katolicki:

„Te zatem ofiarę (Mszy świętej) poddaństwa naszego i całej czeladzi Twojej, ofiarę, którą składamy Tobie i za tych, których odrodzić raczyłeś z wody i Ducha Świętego, udzielając im odpuszczenia wszystkich grzechów, racz, Panie, łaskawie przyjąć.“

„Utwierdź, o Boże, to, coś w nas sprawił.

„Będę rozważał przykazania Twoje, bo je miłuję.“

„Niech tchnienie Ducha Świętego oczyści serca nasze, Panie, i użyźni je rosą niebieską ku dobrym uczynom.“

„Boże, któryś w dniu dzisiejszym serca wiernych światłem Ducha Świętego napełnił, dozwól nam w tymże Duchu poznać i pokochać to, co dobre i sprawiedliwe, i z niebieskich Jego pociech zawsze się weselić.“

Przyjdź Duchu Święty.

Przyjdź Duchu Święty, przyjdź.
Promienie łaski daj
Tym, którzy idą w mrok,
W posępną, ciemną dal!
Do serc wątpiacych znijdź,
Opieką otocz kraj,
Do nieba kieruj wzrok
I stłum niemocy żal!

U Ciebie szuka sił
Kochany polski lud,
Co nie chce innych dróg.
Fałszywych hasel słów —
Bo Tyś mu wsparciem był,
Przy Tobie prawdy cud.
Ty, ojców naszych Bóg,
Wskrześ dawną wiarę znów!

Na naszych niwach zbudź
Miłości święty kwiat,
Błogosław w każdy czas
Każdemu z pośród nas. —
Niech czystą będzie młodź,
Niech kwitnie pośród chat
Pobożność, pełna kras,
I skruszy pychy glaz.

X. Ewaryst Nawrowski.

Zielone Świątki w tradycji polskiej.

W tradycji i obyczajach narodu polskiego, związanych z rozwojem pojęć religijnych, Zielone Świątki stanowią splot dwóch pierwiastków: pogańskiego i chrześcijańsko-kościelnego.

Pierwiastek pogański tkwi w pomroce dziejów przedhistorycznych, kiedy jeszcze Polacy nie byli narodem, lecz plemieniem jedynie, jednym z licznych plemion słowiańskich. Wówczas pojęcia reli-

były ściśle zespolone z przyrodą, ze zjawiskami natury i ze zmianami pór roku.

Najradośniej witano wiosnę, jako Boginię-Czarodziejkę, która cudownie zmieniała zmarzłą gołą ziemię w zielenie pokryte obszary, a mroźne dnie i noce — ciepłem, świeżością i życiem owiewała.

Gdy Mieszkó, książę polski, w marcu 965 r. wraz z całym ludem przyjął chrześcijaństwo, w miejsce pogańskich świąt i uroczystości zaprowadzono święta kościelne, chrześcijańskie. Zbiegiem okoliczności święto Zesłania Ducha Świętego przypadło na okres wiosny, stąd też przyjęła się nazwa Zielonych Świątek.

Aby to święto zieleni uzmysłwić sobie lepiej, przybiera się domy zielenią, podłogi zasypuje tatarakiem. W niektórych dworach w Zielone Święta powtarzano „święcone“, czyli usiłowano przechować aż do tego czasu wielkanocne przysmaki.

Na Kujawach, w okolicy jeziora Gopla jest stary zwyczaj, że który z pasterzy w pierwszym dniu świąt przypędzi bydło najwcześniej na pastwisko, ten zostaje królem pasterzy, pasterka zaś otrzymuje godność królowej. Kto zaś ostatni przypędzi, to sam jeden paseniem bydła przez trzy dni zajmować się musi, podczas gdy inni przez ten czas oddają się zabawie.

Wybranemu królowi i królowej znoszą podarki, kwiaty, pawie pióra, wstążki i pierścionki, dziewczęta wiją z piór i kwiatów dwa wieńce dla wszystkich.

Król mianuje dygnitarzy, marszałka dworu, kuchmistrza i podczaszego. Wszyscy przynoszą jadło do wspólnej biesiady, jak: pierogi, sery, jaja, masło, mąkę i miód. Podczas uczty para królewska zajmuje pierwsze miejsce, zaś ostatnie ten, kto przybył rano ostatni, przyczem koronuje się go wieńcem ze słomy na króla leniuchów.

W czasie wesołej zabawy wieczornej przyprowadzają do wioski w zieleni i kwiaty przybranego wołu, obok niego kroczy król i królowa, dygnitarze, za nimi orszak pasterzy, śpiewając i trzaskając z biczów. Właściciel wołu wyprawia wszystkim ucztę, trwającą przy tańcach i śpiewach do późnej pory.

Na Śląsku odbywały się dawniej wyścigi konne. Kto pierwszy przybył do mety, ogłoszony był królem, zaś ostatni blaznem.

Na Podlasiu przechował się zwyczaj obchodzenia granic gospodarstw. Dziewczęta z wioski wybierają jedną na królową, a kilkoro dziewcząt na marszałków. Zdobią one królową w białą lub różową sukienkę, oraz w lilje i barwinek — inne dziewczęta wyśpiewują piosenki. Orszak z królową obchodzi granice pól swej wioski, śpiewając odpowiednią piosenkę. Na spotkanie tego orszaku wychodzi każdy gospodarz przed swój dom i zaprasza na biesiadę. Chłopcy zabiegają po drodze, chcąc za wszelką cenę poznać królową, która ma zasłoniętą twarz.

Dużo podobnych, tradycyjnych zwyczajów zebrali nasi zbieracze rzeczy ludowych, z których dzieł powyższe szczegóły wyjęliśmy.

KUPON 70.

ważny do ubiegania się o nagrodę za dobre rozwiązanie zagadek.

Imię i nazwisko
Miejsce zamieszkania
Ulica nr.

Skuteczność Mszy św.

Msza św. jest skutecznym środkiem do otrzymania od Boga wszelkich łask i darów. Oto zdarzenie, o którym opowiadał O. Piotr de Smet (T. J.), misjonarz Oregonu w Ameryce Północnej.

Pewnego dnia roku 1853 znajdował się O. de Smet z kilkoma urzędnikami państwowymi w twierdzy, będącej w pobliżu dzikich Indian ze szczepu Siju, którzy chcieli mówić z białymi. Twarz mieli zamazaną węglem, na znak żałoby i wydawali żalosne jęki. Rozkazano wprowadzić ich do sali.

Skoro weszli, ten, który prowadził cały ten zastęp i był zarazem naczelnikiem całego szczepu Siju, zabrał głos, mówiąc, że jest najnieszczęśliwszym ze wszystkich ludzi.

W wojnie z Krukami (tak się zwał inny szczep Indian) straciłem córkę, która jest w mocy nieprzyjaciół. Chciałbym ją uwolnić za każdą cenę i przychodzę do białych, aby prosić o pomoc.

Następnie ujrawszy Ojca de Smet, który był w sutannie, zbliżył się doń z ufnością i rzekł:

„Słyszałem o „czarnych sukniach“ i wiem, jak wasze „lekarstwo“ (t. j. religia) jest potężne; jeżeli za mną zechcesz się wstawić do Wielkiego Ducha, to córka moja z pewnością do mnie powróci!“

Ojciec de Smet odrzekł:

„Wielki Duch jest wszechmocny i może ci z łatwością powrócić twą córkę. Ale być może, że tego nie uczyni, bo twoje serce nie jest dobre. Mam powód słuszny do mniemania, że On jest niezadowolony z wojny, którą wydałeś Krukowi, i że cię dlatego ukarał utratą córki. Jeżeli przyrzeczesz, że na przyszłość będziesz dobrym, że będziesz dobrze rządził szczepem Siju i przygotujesz ich do przyjęcia Chrztu św., ja za ciebie ofiaruję Mszę św. i przedstawię twoją prośbę Wielkiemu Duchowi.“

Ta odpowiedź napelniła go pociechą i otuchą; obiecał wszystko, czego Ojciec de Smet żądał i pożegnał go, mówiąc: „Ten dzień jest najpiękniejszym w moim życiu.“

Po ośmiodniowej podróży powrócił do swego szczepu i natychmiast zwołał jak najwięcej mężczyzn. Opowiedział im całe zdarzenie i rzekł:

„Mam niepionną nadzieję ujrzeć mą córkę, jeżeli wszyscy żałować będziecie za wsze zbrodnie i przyrzeczcie dobrze się sprawować.“

Jeszcze nie skończył mówić, gdy nagle dały się słyszeć okrzyki radości na końcu równiny: młoda branka powracała do ojca. Ten, nie posiadając się z radości, uściskawszy córkę wśród łez wdzięczności, rozkazał jej, aby opowiedziała swe przygody. Posłuszna ojcu tak opowiadała:

„Zamknięto mnie do więzienia, gdzie wiele dni długich i smutnych przeżyła. Przedostatniej nocy (t. j. tej, która nastąpiła po dniu, w którym Msza św. za nią odprawiona została) jakiś człowiek przyszedł do mnie, zdjął ze mnie kajdany, dał mi pożywienie, otworzył drzwi mego więzienia i powiedział mi, abym wracała do ojca. Było bardzo ciemno a ja nie znałam drogi; nieznajomy ten człowiek z początku mnie prowadził; a następnie wskazał mi kierunek drogi i odszedł. Szłam cały dzień, nie zatrzymując się, bom wiedziałam, że Kruki pójdą za mną w pogoń.“

Koło wieczora przyszedłam nad brzeg rzeki nie głębokiej, puściłam się i przeszłam ją w bród, wstąpiłam na łąkę, która się rozciągała na drugiej

stronie rzeki i obaczyłam znaczną liczbę wielkich drzew. Między nimi było jedno bardzo stare, na pół spróchniałe i wydrażone. Tam się schroniłam i sądziłam, że mogę bez obawy odpocząć i posilić się nieco.

Wtem usłyszałam krzyki i głosy ludzkie: byli to Krucy, którzy się za mną w pogoń puścili. „Ona tedy szła, mówili, patrzcie oto ślady jej nóg na piasku.“ Przeszli przez rzekę jak ja, biegali po łące na wszystkie strony, ale nie mogli znaleźć nigdzie mego śladu. Stanęli — potem szli obok drzewa, w którym się znajdowałam, mówiąc: „Gdzie ona mogła pójść?“ Rozglądali się na wszystkie strony, a na myśl im nie przyszło, zaglądnąć do wnętrza drzewa. Nareszcie zatrzymawszy się jeszcze jakiś czas, i nie wiedząc, w którą stronę mają iść dalej, powrócili tą samą drogą, którą przyszli.

Wtenczas odetchnałam swobodnie: całą noc w tej kryjówce spędziłam, a nazajutrz puściłam się w dalszą drogę i oto teraz powróciłam do mego ojca.

To rzekłszy, rzuciła się w objęcia swych rodziców, a naczelnik jej ojciec, napłakawszy się długo z radości, oświadczył wobec całego swojego szczerpu, że religia białych jest jedynie dobrą i że wszyscy powinni się przygotować do jej przyjęcia.

Ojciec de Smet, dowiedziawszy się o tem nadzwyczajnem uwolnieniu właśnie po odprawieniu Mszy św. na tę intencję, podziwiał skuteczność Najśw. Ofiary.

Miłość ojczyzny.

Gdy w roku 1809 Francuzi przybyli pod Wiedeń, postanowili urządzić nocną wycieczkę. Do wykonania tego zamiaru potrzebowali przewodnika. Ujęli przeto pewnego wieśniaka, który miał być pomocnym do przeprowadzenia planu, mającego pociągnąć za sobą korzystne dla nich następstwa. Francuzi nadaremnie jednakże nalegali na włościanina, aby im drogę pokazał. Żadna namowa ani obietnica hojnej nagrody nie zdołała nakłonić go do przychylenia się do życzeń nieprzyjaciela. Gdy cała kolumna wojska nadeszła, gen. dowodzący zadziwił się i uniósł gniewem, że straż przednią zastał bezczynną. — Oficer tłumaczył się, że mu brak przewodnika, a człowiek, którego w tym celu schwytano, prowadzić ich niechce. Generał kazał go zawołać i pogroził, że jeżeli nie wskaże drogi, każe go rozstrzelać. Nieustraszony wieśniak odpowiada: „Zginę, ale nie zdradzę nigdy mej ojczyzny“.

Zdziwiony generał tą odpowiedzią, podał wieśniakowi rękę mówiąc: „Idź z Bogiem, dobry i uczciwy człowieku, umiem szanować twoją miłość ojczyzny; postaramy się bez ciebie znaleźć drogę i dojść do celu“.

Złote myśli.

Kto miłuje porządek, wszystko wkład mu idzie,
Kto nie lubi porządku, na nie praca wyjdzie.

Człowiek mądry, cnotliwy, nie jest nigdy pyszny,
Głupiec tylko pyszałkiem — jakże bywa śmieszny!

Kto rozpoczął pracę, niech kończy, nie zwleka,
Mało wart człowiek, gdy od niej ucieka.

Kto kłamstwo, obłudę i pochlebstwa lubi,
Ten nie ma przyjaciół — sam się zwykle gubi.

Choć jesteś jeszcze młody,
Znoś odważnie przygody —
Hartuj siły na męża...
Dzielny tylko zwycięża.

Uczynek szlachetny ma więcej piękności
I więcej blasku, niż słońce jasności.

Kto się modli, pracuje, uczy się i trudzi,
Ten cnotą, mądrością jaśnieje wśród ludzi.

I dobra chęć mało warta,
Jeśli czynem nie poparta.

Zbyteczna ciekawość przykrość człeku sprawia,
Bo kogo opęta, spokoju pozbawia.

Baw się przez minutę, pracuj przez godziny,
By na los swój płakać nie było przyczyny.

Jak po dźwięku poznamy naczynie,
To po mowie poznać serce człeka —
Bądź wytrwały zawsze w dobrym czynie,
A wielomówstwa, bądź zawsze zdaleka.

Poznać dobre, jest mało — wykonać to trzeba;
Wtenczas będziesz szczęśliwym, doznasz łaski nieba

DLA ROZRYWKI

Nr. 167. Łamigłówka sylabowa.

Z sylab: a, an; bel, biz, bus; ce, cie cze; da, der des; ka, ki, ki, la, li, lof, ma, mut; na, ni, niel, nier, o, o, o, om, pa, ra, rant; ry; sa, sław; ta, tu, u, u; we, we, wer; ułożyć 14 wyrazów, których drugie litery dają imię i nazwisko poety polskiego.

Znaczenie wyrazów: 1. Imię proroka. 2. Miasto nad morzem Czarnem. 3. Podstawa pod armatę. 4. Kolor różowo-czerwony, szkarłat. 5. Rodzaj powozu publicznego. 6. Narzędzie górnicze. 7. Morze wielkie. 8. Instrument muzyczny. 9. Metal czerwono-biały. 10. Zamek w Warszawie. 11. Otwarcie, rozpoczęcie. 12. Drzewo. 13. Zbieg. 14. Imię męskie.

Nr. 168. Łamigłówka głoskowa.

Z 10 a, 1 a, 5 b, 6 c, 4 d, 9 e, 1 g, 3 h, 13 i, 8 k, 7 l, 1 m, 8 n, 6 o, 3 p, 5 r, 7 s, 2 t, 5 w, 1 y, 4 z; ułożyć 17 wyrazów, których drugie litery dają imię i nazwisko pisarza polskiego, zaś litery czwarte dają jego utwór w wyrażeniu polskim.

Znaczenie wyrazów: 1. Nazwisko autora tragedji w 5 aktach „Katon“. 2. Dozorca nad turniejami. 3. Dowód do oddania lub przedstawienia. 4. Uparty. 5. Sławny muzyk angielski z 16 wieku. 6. Równowaga po łac. 7. Mól na dnie, inaczej. 8. Zwierzę. 9. Bliźnięta, po łac. 10. Imię męskie po ludowemu. 11. Nazwa papierosa. 12. Członek stowarzyszenia pokutników w 13 wieku. 13. Miasto na Warmji. 14. Zwierzę. 15. Miejsce do przechowywania kartofli, kapusty, węgla itd. 16. Imię męskie. 17. Nazwa ogólna minerałów niepalnych.

Rozwiązanie zagadek z nr. 19.

Nr. 163. Krzyżówka.

Z lewej na prawa: 1. Wega. 5 Bona. 9. Wilno. 10. Olawa. 12. As. 13. Obraz. 14. Ar. 15. Złom. 17. Olga. 19. aa g (jednako gramów). 20. Noa. 21. Tor. 23. Ary. 26. Rzym. 28. Krys. 29. Astma. 32. On. 33. Onera. 35. Awans. 37. Aman. 38. Kara.

Z góry na dół: 1. Wisła. 2. El. 3. Gnom. 4. Boa (aob). 5. Boa. 6. Olza. 7. Na. 8. Olawa (Awalo). 9. Waza. 11. Aron. 16. Ogary. 18. Galar. 21. Trio. 22. Ozena. 24. Rynna. 25. Sosy (Ysos). 27. Mara. 28. Kawa. 30. San. 31. Mak. 34. Em. 36. Ar.

W środku, poziomo i pionowo: I. Kos. I. Komis. II. Omega. III. Signo. IV. Sao.

Nr. 164. Zagadka!

C z a s.

Rozwiązania zagadek nr. 163 i 164 nadesłali: F. Foflek, Alojzy Klóza, Ludwik Jęczmyk.
Nagrodę otrzymał Alojzy Klóza.